

*Sygn. akt II AKa 241/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 6 października 2014r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Marzanna A. Piekarska-Drażek*

*Sędziowie: SA – Rafał Kaniok*

*SO (del) – Jacek Matusik (spr.)*

*Protokolant: - st. sekr. sąd. Anna Grajber*

*przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej - Majewskiej*

*po rozpoznaniu w dniu 6 października 2014r.*

*sprawy R. K. (1), S. Z. (1) i A. O.*

*oskarżonych z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców wszystkich oskarżonych*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie*

*z dnia 4 grudnia 2013 r. sygn. akt V K 152/11*

*I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wszystkie wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne;*

*II. zwalnia wszystkich oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa;*

*III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. (...) Kancelaria Adwokacka w W., adwokata M. K. Kancelaria Adwokacka w W. oraz adwokata R. K. (2) Kancelaria Adwokacka w W. wynagrodzenia w kwotach po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonym w postępowaniu odwoławczym - kwoty zawierają 23 % podatku VAT.*

## UZASADNIENIE

*R. K. (1), S. Z. (1) oraz A. O. zostali oskarżeni o to, że w okresie od dnia 08 lutego 2011 roku do dnia 10 lutego 2011 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, pozbawili E. J. wolności w sposób połączony ze szczególnym udręczeniem, w ten sposób, że bili wymienioną rękami oraz kopali ją po całym ciele, uderzyli ją kluczem francuskim, ciągnęli ją za włosy oraz przypalali żelazkiem po policzku, narażając ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. o przestępstwo z art. 189§1 i 3 k.k. w zw. z art. 158§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.*

*Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 04 grudnia 2013 roku, sygn. akt V K 152/11:*

I. uznał oskarżonych za winnych tego, że w okresie nie wcześniej niż od dnia 08 lutego 2011 roku do dnia 10 lutego 2011 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, pozbawili E. J. wolności, uniemożliwiając opuszczenie lokalu nr (...), przy czym działali w sposób połączony ze szczególnym udręczeniem, polegającym na biciu rękoma oraz kopaniu po całym ciele, uderzeniu w twarz kluczem francuskim, uderzaniu nożem, przypaleniu żelazkiem policzka, głodzeniu, uniemożliwieniu wykonywania czynności fizjologicznych, w następstwie czego doszło do doznania przez E. J. obrażeń ciała w postaci oparzenia II stopnia policzka lewego, licznych krwiaków podskórnych w obrębie głowy, kończyn górnych i dolnych, a nadto ran klutych stopy lewej, ramienia lewego i karku oraz złamania korony zęba, skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni, przy czym R. K. (1), S. Z. (1) i A. O. dopuścili się tego czynu w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i na podstawie art. 189 §1 i 3 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. skazał ich, a na podstawie art. 189 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu R. K. (1) karę 5 (pięć) lat pozbawienia wolności, oskarżonemu S. Z. (1) karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś A. O. karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył wszystkim oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 lutego 2011 roku do dnia 12 lutego 2011 roku;

III. na podstawie art. 44§2 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr(...) na k.251 w postaci: klucza francuskiego (poz. 4, Drz. 3279/11), żelazka (poz.5, Drz. 3280/11) oraz 2 noży (poz. 6 oraz 8, Drz. 3281/11, Drz.3283/11);

IV. na podstawie art. 230§2 k.p.k. nakazał zwrócić:

1. E. J. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) na k.251 w postaci: sandałów (poz. 1, Drz. 3276/11), bluzy koloru szarego (poz. 2, Drz. 3277/11) oraz kurtki (poz.3, Drz.3278/11);
2. M. Z. dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) na k.251 w postaci wezwania do zapłaty (poz.9, Drz. 3284/11);
3. R. K. (1) dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) na k.251 w postaci noża (poz.7;Drz. 3282/11);

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz:

- adw. J. K.z Kancelaria Adwokacka, ul. (...) (...) (...) W. tytułem udziału w sprawie jako obrońcy z urzędu oskarżonego R. K. (1) kwotę 2.361,60 złotych (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt groszy), w tym kwotę 441,60 złotych (czterysta czterdzieści jeden złotych sześćdziesiąt groszy) podatku VAT ;
- adw. M. K. Kancelaria Adwokacka ul. (...) (...) (...) Ł. tytułem udziału w sprawie jako obrońcy z urzędu oskarżonego S. Z. (1) kwotę 2.509,20 złotych (dwa tysiące pięćset dziewięć złotych dwadzieścia groszy), w tym kwotę 469,20 złotych (czterysta sześćdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia groszy) podatku VAT;

- adw. R. K. (2) Kancelaria Adwokacka ul. (...) (...) (...) W. tytułem udziału w sprawie jako obrońcy z urzędu oskarżonej A. O. kwotę 2.509,20 złotych (dwa tysiące pięćset dziewięć złotych dwadzieścia groszy), w tym kwotę 469,20 złotych (czterysta sześćdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia groszy) podatku VAT;

VI. Na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonych R. K. (1), S. Z. (1) oraz A. O. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację złożył **obrońca R. K. (1)**, **obrońca S. Z. (1)** oraz **obrońca A. O.**.

**Obrońca oskarżonego R. K. (1)** zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodu w postaci zeznań pokrzywdzonej E. J. i oparcie ustaleń faktycznych na jej wewnętrznie sprzecznych i nielogicznych depozycjach, przy jednoczesnym zdeprecjonowaniu wyjaśnień oskarżonych oraz świadka A. S., co doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia i skutkowało przypisaniem oskarżonemu winy za czyn z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a nadto stwierdzeniem, że to R. K. (1) był osobą najbardziej agresywną, co miało bezpośredni wpływ na wyższy wymiar orzeczonej wobec niego kary.

2. art. 7 k.p.k., poprzez poczynienie w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia wewnętrznie sprzecznych konkluzji, co wyraża się z jednej strony w przyjęciu, że E. J. „do mieszkania nr (...) przysłała po tym, jak jej chłopak, czego dowiedziała się od jednej z obecnych tam osób, M. wyskoczył przez okno" (s. 8 uzasadnienia), z drugiej zaś w ustaleniu, że „M. Z. został odnaleziony w przybudówce kamienicy (...) w dniu 09 lutego 2011 roku ok. godz. 04.45, a było to kilka godzin po tym jak wyskoczył przez okno" (s. 8 uzasadnienia), co z przyczyn logicznych czyni wadliwym ustalenie w zakresie czasu popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa, tj. od wieczora 8 lutego 2011 r.

3. art. 7 k.p.k., poprzez wadliwą ocenę zeznań M. Z. i uznanie, że wiarygodne są jedynie te fragmenty depozycji świadka, które pozostają zbieżne z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym, zaś na treść zeznań złożonych przed Sądem „wpływ mogła mieć obecność oskarżonego R. K. (1) i większe poczucie solidarności świadka z oskarżonym niż pokrzywdzoną" (s. 23 uzasadnienia), co jest stwierdzeniem dowolnym, szczególnie wobec niepotwierdzenia konkluzji Sądu przez samego świadka, a co w konsekwencji doprowadziło do wadliwych wniosków w zakresie wiarygodności E. J..

4. art. 7 k.p.k. w zw. 202 § 1 k.p.k., poprzez wadliwe uznanie opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii za spójną, pełną i pozbawioną wewnętrznych sprzeczności, w sytuacji w której biegłe niewątpliwie wykroczyły poza swoją rolę procesową, oceniając wiarygodność zeznań pokrzywdzonej oraz w istocie oparły swoje wnioski na założeniu, że zdarzenie opisywane przez pokrzywdzoną rzeczywiście zaistniało, co wyraża się w stwierdzeniach, iż „Jej zeznania są spójne i pokrywały się ze sobą”, „nie zawierały istotnych różnic, były spójne”, „zdarzenia były dla niej bardzo istotne, ponieważ wiązały się z zagrożeniem życia. Były dla niej przykre, bolesne i dlatego utrwaliły się (...)”, „to były bardzo silne bodźce, które utrwaliły się w jej pamięci”, co doprowadziło do wadliwej oceny zeznań E. J. i uznania jej depozycji za wiarygodne w części kluczowej dla przypisania sprawstwa oskarżonemu.

5. art. 7 k.p.k., poprzez stwierdzenie, że fakt doręczenia wezwania przez dzielnicowego E. J. i A. O. w dniu 8 lutego 2011 r. (k. 750) nie podważa zeznań E. J., co do tego, iż w lokalu nr (...) przebywała wbrew swojej woli od wieczora 8 lutego 2011 r., co narusza zasady prawidłowego rozumowania logicznego, bowiem osoba pozbawiona wolności wbrew swojej woli z ogromnym prawdopodobieństwem poinformowałaby o tym fakcie funkcjonariusza Policji, a co w konsekwencji doprowadziło do wadliwej oceny zeznań E. J. i uznania jej depozycji za wiarygodne w części kluczowej dla przypisania sprawstwa oskarżonemu.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. obrońca wniósł o to, aby Sąd Odwoławczy działając na zasadzie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozstrzygnięcia.

**Obrońca oskarżonego S. Z. (1)** zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Wyrokowi powyższemu, stosownie do treści art. 427 § 2 k.p.k., zarzucił mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), tj.:

1. art. 7, art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez oparcie zaskarżonego wyroku na - uznanych w całości za wiarygodne - zeznaniach świadka E. J., podczas gdy świadek wielokrotnie zmieniała swoje zeznania, a ponadto sam Sąd przyznał, że były one niespójne i chaotyczne;

2. art. 7, art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez uznanie, że E. J. była pozbawiona wolności przez oskarżonych w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) nie wcześniej niż od dnia 8 lutego 2011 r. podczas gdy analiza zeznań E. J., M. Z. oraz akt sprawy Prokuratury Rejonowej Warszawa Praga Północ o sygn. 3 Ds. 193/11 prowadzi do wniosku, że E. J. nie mogła znaleźć się wbrew swej woli w lokalu nr (...) w dniu 8 lutego 2010 r.;

3. art. 7, art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez uznanie, że S. Z. (1) był jedną z osób, które pozbawiły E. J. wolności, podczas gdy sama pokrzywdzona nie rozpoznała oskarżonego jako osoby, która ją biła, bowiem opis wyglądu żadnego z mężczyzn, którzy mieli ją bić nie odpowiada wyglądowi oskarżonego Z.;

4. art. 7, art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez uznanie, że oskarżeni uniemożliwili E. J. opuszczenie lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., podczas gdy z zeznań E. J. wynika, że ww. lokal w dniu 10 lutego 2011 r. opuściła sama, bez nadzoru osób trzecich i udała się na (...).

W oparciu o przepis art. 427 §1 k.p.k. i art. 437 §1 i 2 k.p.k., obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu celem ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

**Obrońca oskarżonej A. O.** zaskarżył wyrok w części dotyczącej oskarżonej, zarzucając mu naruszenie przepisów:

1. art. 410 w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny zeznań pokrzywdzonej i ustalenie, iż rozbieżności wynikające z jej zeznań są nieznaczące, co skutkowało ustaleniem stanu faktycznego na podstawie tychże zeznań, co miało ten wpływ na treść orzeczenia, iż doprowadziło do przyjęcia iż oskarżona wypełniła znamiona zarzucanego jej przestępstwa.;

2. art. 7 k.p.k. poprzez uznanie za wiarygodną opinii biegłych psycholog K. P. i psychiatry B. K. odnośnie osoby Pokrzywdzonej, pomimo, że wnioski przedmiotowej opinii są sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a nadto opinia biegłych została sporządzona na podstawie szątkowego materiału, w tym w szczególności na podstawie nieaktualnej dokumentacji medycznej;

3. art. 410 w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny zeznań pokrzywdzonej i ustalenie, iż zeznania pokrzywdzonej zasługują na danie im wiary, pomimo że istnieją poważne wątpliwości co do zdolności postrzegania rzeczywistości przez Pokrzywdzoną, a opinia biegłych w tym przedmiocie została sporządzona na podstawie szątkowego materiału, w tym w szczególności na podstawie nieaktualnej dokumentacji medycznej;

4. art. 410 w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny zeznań pokrzywdzonej i ustalenie, iż to oskarżona A. O. dopuściła się przestępstwa na osobie Pokrzywdzonej E. J., pomimo tego że Pokrzywdzona opisuje oskarżoną jako „wysoką, masywnie zbudowaną blondynkę”, a oskarżona ma zupełnie inną aparycję.

5. art. 410 w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie bezpodstawnego wniosku, iż wyniki badań genetycznych przedmiotów zabezpieczonych w lokalu nr (...) przy ul. (...) i oględzin przedmiotowego lokalu świadczą o tym, że oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu.

6. art. 167 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka matki pokrzywdzonej - M. M. (2), podczas gdy jest to świadek mający wiedzę o dowodzie tj. mógł doprowadzić do zgromadzenia pełnej dokumentacji medycznej dotyczącej osoby Pokrzywdzonej, a ponadto przesłuchanie tego świadka na okoliczność rozwoju osobowo-poznawczego Pokrzywdzonej mogło ułatwić biegłym sporządzenie opinii odnośnie Pokrzywdzonej;

7. art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie na jakiej podstawie Sąd przyjął, oskarżona A. O. pozbawiła Pokrzywdzoną wolności.

Obrońca oskarżonej A. O. na podstawie art. 427 § 1, art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę skarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej ewentualnie o uchylenie skarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania Sądowni pierwszej instancji oraz zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów prowadzonej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wszystkie wniesione w niniejszej sprawie apelacje są bezzasadne w sposób oczywisty.

Na wstępie wskazać należy, iż wszystkie wniesione w niniejszej sprawie apelacje podnoszą w zasadzie tożsame zarzuty sprowadzające się w istocie do kwestionowania, dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów ujawnionych w toku rozprawy. Nadto wszyscy skarżący zarzucają również Sądowni I instancji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, co wynikać ma z wadliwej ich zdaniem, oceny dowodów chociaż w żadnym z wniesionych środków odwoławczych nie sformułowano wprost takiego zarzutu. Z tych też względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnym będzie łączne odniesienie się do wniesionych w niniejszej sprawie apelacji.

Odnosząc się już stricte do apelacji obrońców R. K. (1), S. Z. (1) oraz A. O., ponownie podnieść należy, iż zdaniem Sądu Apelacyjnego zawarte w środkach odwoławczych zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz wynikające z nich zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych są chybione i nie zasługują na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie, wyjaśnił w jego trakcie wszystkie, istotne dla wydania rozstrzygnięcia okoliczności, przy czym nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, w tym tych, które wskazane zostały w zarzutach apelacji (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 167 k.p.k. oraz art. 202 § 1 k.p.k.), zaś zebrane dowody ocenił wyjątkowo wnikliwie, wszechstronnie, nie wykraczając przy tym poza ramy określone dyspozycją art. 7 k.p.k., co sprawia, że ocena ta pozostaje pod ochroną wskazanego przepisu, zaś efektem dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów są prawidłowe ustalenia faktyczne.

Istnienie błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy (który to zarzut, jak wskazano wcześniej, choć nie sformułowano wprost to wynika z treści wszystkich wniesionych apelacji) skarżący wywodzą z dostrzeganych przez siebie braków postępowania dowodowego oraz z wadliwej - ich zdaniem - oceny przeprowadzonych dowodów, w szczególności zaś z wadliwej oceny zeznań pokrzywdzonej E. J., wyjaśnień oskarżonych oraz opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Powyżej wskazano już, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, w tym tych na które wskazywali skarżący, a tym samym zdaniem Sądu Apelacyjnego także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zarzutem chybionym.

Odnosząc się szerzej do wyrażonych wprost zarzutów apelacji stwierdzić należy, iż brak jest podstaw do uznania, że w sprawie niniejszej, przy dokonywaniu oceny dowodów, doszło do przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic określonych przez art. 7 k.p.k. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, na co zwracano uwagę już wcześniej - Sąd Okręgowy w przeciwieństwie do autorów apelacji, oceny poszczególnych dowodów dokonał w sposób kompleksowy i uwzględniający nie tylko zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego ale również wzajemne korelacje między wszystkimi dowodami, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Skarżący kwestionując stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie, przedstawiają w uzasadnieniach apelacji własną subiektywną ocenę dowodów, która jednak nie może zostać zaakceptowana właśnie z uwagi na zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Przeważająca część rozważań zawartych we wniesionych środkach odwoławczych zmierza do wykazania, iż Sąd Okręgowy niezasadnie przyznał walor wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej w zakresie dotyczącym tego, iż przez nie mniej niż dwa dni była przetrzymywana w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) przez R. K. (1), S. Z. (1) i A. O., że osoby te znęcały się nad nią fizycznie i psychicznie m.in. bijąc i kopiąc ją po całym ciele, uderzając kluczem francuskim, wbijając w jej ciało noże, przypalając żelazkiem policzek, uderzając ją nim w głowę, oraz poniżając i upokarzając, czy zabraniając korzystać z toalety. Kwestionując powyższe stanowisko Sądu meriti, skarżący wskazują na szereg nieścisłości, rozbieżności i sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonej, niekonsekwencję w opisywaniu przez nią przebiegu zdarzenia na różnych etapach postępowania oraz istniejące, ich zdaniem, sprzeczności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej a pozostałymi dowodami. Autorzy apelacji zdają się jednak nie zauważać, że Sąd Okręgowy wszystkie te mankamenty dostrzegł, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na stronach 7-12 tegoż uzasadnienia (k.1240-1245 akt sprawy) w sposób niezwykle szczegółowy przedstawiono treść zeznań pokrzywdzonej składanych w toku całego postępowania, rozważono przy tym wszystkie dostrzeżone w nich rozbieżności i zasadnie wywiedziono wniosek, że rozbieżności te nie mają istotnego znaczenia przy ocenie wiarygodności tychże zeznań w zakresie dotyczącym faktu popełnienia przez oskarżonych zarzucanego im czynu. Przedstawiona tam argumentacja jest wyczerpująca, logiczna i w pełni uwzględnia zasady doświadczenia życiowego, a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by ją zakwestionować. Jeszcze raz podkreślić należy, iż jak trafnie wskazał Sąd I instancji, E. J. jest osobą o zaburzonej osobowości, labilną emocjonalnie, co powoduje, że jej wypowiedzi są nieprecyzyjne, często dość chaotyczne, o dużym ładunku emocjonalnym. Uwzględniając więc powyższe oraz cały kontekst sytuacyjny zaistniałego zdarzenia, a zwłaszcza traumatyczne przeżycia pokrzywdzonej, która poddawana była bezwzględny, a wręcz okrutnym działaniom oskarżonych, nie może dziwić fakt, że w kolejnych swoich zeznaniach przedstawiała ona przebieg zdarzenia odmiennie, co do pewnych okoliczności, a nawet z perspektywy czasu wyolbrzymiała te okoliczności. Podkreślić przy tym należy, iż skarżący, poza wskazaniem na rozbieżności pojawiające się w zeznaniach pokrzywdzonej, w istocie nie przedstawili żadnych logicznych argumentów, które mogłyby skutkować podważeniem toku rozumowania zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy przy dokonywaniu oceny dowodów, a zwłaszcza najważniejszego z nich – zeznań E. J.. Co więcej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, niektóre z okoliczności przywoływanych przez autorów apelacji nie tylko nie podważają wiarygodności pokrzywdzonej w zakresie faktu zaistnienia przestępstwa i jego sprawców, a wręcz przeciwnie przemawiają za uznaniem ich za prawdziwe. Mianowicie, tak podkreślany przez obrońców fakt, że pokrzywdzona w pierwszych swoich zeznaniach mówiła, że nie zna sprawców przestępstwa w powiązaniu z okolicznością, iż to nie pokrzywdzona jako pierwsza zawiadomiła Policję o popełnieniu czynu ostatecznie objętego niniejszym postępowaniem (uczynił to mężczyzna o imieniu P. znany świadka P. – k.16), a wręcz jak wynika z zeznań funkcjonariusza K. K. (k.46), początkowo w ogóle nie chciała niczego zgłaszać, pozwalają wysnuć wniosek, że opisywane przez nią zdarzenia istotnie miały miejsce. Gdyby bowiem, jak sugerują to obrońcy, pokrzywdzona fałszywie pomawiała oskarżonych, to po pierwsze sama zgłosiłaby się do organów ścigania, a po drugie już od samego początku wskazałaby na nich jako na sprawców, zwłaszcza, że przynajmniej R. K. (1) i A. O. dobrze znała. Wiarygodności pokrzywdzonej, wbrew twierdzeniom obrońców A. O. i S. Z. (1), nie podważa również fakt, że opisała ona sprawców w sposób nie odpowiadający ich rzeczywistemu wyglądowi. Pomijając już, że pewne elementy opisu osób takie jak wzrost, czy budowa ciała mogą być podawane subiektywnie, to skarżący zupełnie zapominają, że pokrzywdzona w toku przeprowadzonych czynności okazania (k.79-86), bez żadnych wątpliwości rozpoznała oskarżonych jako sprawców przestępstwa. Co więcej, skoro jak wynika to również z wyjaśnień oskarżonych K. i O., z pokrzywdzoną znali się oni już wcześniej, to oczywistym jest, że ewentualne „błędy” w opisie ich wyglądu wynikały po prostu z faktu, iż tak, a nie inaczej wygląd ten pokrzywdzona zapamiętała. Nadto, zwrócić w tym miejscu należy uwagę, iż linię obrony oskarżonych, którzy konsekwentnie negowali fakt popełnienia przestępstwa oraz w ogóle okoliczność by pokrzywdzona w okresie wskazanym w opisie czynu im przypisanego przebywała w mieszkaniu oskarżonego K., podważają protokoły okazania oskarżonego Z. oraz świadka A. S. (k.77-78). Skoro bowiem pokrzywdzona, w trakcie tych czynności, rozpoznała oskarżonego Z. oraz A. S., (jako osobę będącą w mieszkaniu w czasie trwania przedmiotowego przestępstwa), to w sposób oczywisty wyjaśnienia tego oskarżonego i zeznania świadka, w których wskazali oni, że nie znają pokrzywdzonej, nie są prawdziwe. Gdyby bowiem mówili oni prawdę, a pokrzywdzona fałszywie pomawiała oskarżonych, to nie mogłaby ona znać wyglądu osób, których nigdy nie widziała, a tym bardziej wiedzieć, że osoby te znajdowały się w mieszkaniu oskarżonego K..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wiarygodności zeznań złożonych przez pokrzywdzoną nie podważa także akcentowana przez obrońcę oskarżonego Z. rzekoma niekonsekwencja opisywanego przez pokrzywdzoną zachowania sprawców, która jego zdaniem, polegać miała na dręczeniu pokrzywdzonej a następnie pozwoleniu jej na swobodne opuszczenie mieszkania. W świetle bowiem zasad doświadczenia życiowego, jak też przy uwzględnieniu bezspornie ustalonej okoliczności spożywania przez wszystkich oskarżonych alkoholu w czasie zdarzenia, takie zachowanie -nieracjonalne z punktu widzenia przeciętnego człowieka - nie jest niczym nieprawdopodobnym. Nie można także wykluczyć, innych motywów takiego działania oskarżonej O. (to ona kazała pokrzywdzonej iść po papierosy) takich jak litość, czy wyrzuty sumienia.

W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy trafnie wskazał przy tym, że zeznania pokrzywdzonej znajdują potwierdzenie także w innych dowodach ujawnionych w toku rozprawy, a Sąd Apelacyjny w pełni podziela tę logiczną i wyczerpującą argumentację. Także w tym zakresie apelacje obrońców nie zawierają takich argumentów, które skutecznie podważyłyby stanowisko Sądu I instancji. Nie można w szczególności zgodzić się z obrońcami R. K. (1) i S. Z. (1), że Sąd dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k., poprzez poczynienie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wewnątrz sprzecznych konkluzji, co wyrażało się, ich zdaniem, z jednej strony w przyjęciu, że pokrzywdzona „do mieszkania nr (...) przysłała po tym, jak jej chłopak, czego dowiedziała się od jednej z obecnych tam osób, M. wyskoczył przez okno” (s. 8 uzasadnienia), z drugiej zaś w ustaleniu, że „M. Z. został odnaleziony w przybudówce kamienicy (...) 6 w dniu 09 lutego 2011 roku ok. godz. 04.45, a było to kilka godzin po tym jak wyskoczył przez okno”, co z przyczyn logicznych, w ocenie tych skarżących, czyniło wadliwymi ustalenia w zakresie czasu popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa, tj. od wieczora 8 lutego 2011r. W związku z powyższym zarzutem zwrócić należy uwagę, że określenie "kilka godzin" odnosi się do zakresu od 2 do 10 godzin, a zatem skoro M. Z. został znaleziony o godzinie 04.45 to do wyskoczenia przez niego z okna doszło pomiędzy godziną 18.45 dnia 8 lutego, a godziną 02.45 dnia 9 lutego. Tym samym więc, wbrew twierdzeniu obrońcy, kwestionowane ustalenia nie są w żaden sposób sprzeczne, albowiem ten przedział czasowy obejmuje także wieczór w dniu 8 lutego. Nie ma również racji obrońca R. K. stawiając Sądowi Okręgowemu zarzut (z pkt.5) obrazy art. 7 k.p.k., „(...) poprzez stwierdzenie, że fakt doręczenia wezwania przez dzielnicowego E. J. i A. O. w dniu 8 lutego 2011 r. (k. 750) nie podważa zeznań E. J., co do tego, iż w lokalu nr (...) przebywała wbrew swojej woli od wieczora 8 lutego 2011 r., co narusza zasady prawidłowego rozumowania logicznego, bowiem osoba pozbawiona wolności wbrew swojej woli z ogromnym prawdopodobieństwem poinformowałaby o tym fakcie funkcjonariusza Policji.” (podobny zarzut sformułował obrońca S. Z.). Oczywiście jest bowiem, że do doręczenia pokrzywdzonej zawiadomienia przez dzielnicowego mogło dojść w dniu 8 lutego jeszcze przed pozbawieniem jej wolności, zwłaszcza, iż doświadczenie życiowe wskazuje, że tego typu czynności służbowe wykonywane są w dzień, a nie w godzinach wieczornych, kiedy zapoczątkowane zostało przestępcze działanie oskarżonych. Także treść zeznań świadka Z., przytoczona na stronie 4 uzasadnienia apelacji obrońcy S. Z., nie przeczy temu, że pokrzywdzona pozbawiona była wolności od wieczora w dniu 8 lutego, albowiem ze słów tego świadka wynika jedynie że pokrzywdzona opowiadała mu o zdarzeniu gdy był już w szpitalu, a z całą pewnością nie można wysnuć z nich wniosku, że całe zdarzenie miało mieć miejsce wyłącznie w czasie jego pobytu w szpitalu. Zupełnie chybiony jest również argument podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonej O., jakoby zeznania świadka Z. miały wykluczać prawdziwość twierdzeń pokrzywdzonej, że w mieszkaniu oskarżonego K. była ona m.in. przypalana żelazkiem. W zeznaniach tego świadka bowiem, zawartych na kartach 131 i 914-917 akt sprawy, znalazło się jedynie stwierdzenie, że w mieszkaniu nr (...) zajmowanym przez oskarżonego K. „chyba nie było prądu”, jednakże biorąc pod uwagę, iż było to tylko przypuszczenie świadka, a na okoliczność taką nigdy nie wskazali sami oskarżeni, najlepiej zorientowani w tej kwestii, brak było jakichkolwiek podstaw, by Sąd wykazywał się w tym zakresie inicjatywą dowodową. Z powyższego wynika więc, że wbrew teozom stawianym przez autorów apelacji, zeznania świadka Z. w żaden sposób nie wykluczają prawdziwości zeznań E. J., a co więcej świadek ten potwierdził, że pokrzywdzona opowiadała mu o zdarzeniu. Jak już wskazano wyżej, Sąd Okręgowy słusznie ocenił, iż zeznania pokrzywdzonej znajdują potwierdzenie w innych dowodach w tym zwłaszcza protokołach oględzin mieszkania (...), oględzin ciała pokrzywdzonej oraz opinii sądowno – lekarskiej i ekspertyzy z zakresu badań genetycznych. I chociaż jak słusznie podnosi obrońca oskarżonej O., z dowodów tych nie wynika wprost sprawstwo oskarżonych, to jednak pośrednio wskazują one na prawdziwość relacji pokrzywdzonej. Z dowodów tych wynika bowiem, że pokrzywdzona doznała szeregu obrażeń ciała, w tym m.in. oparzenia twarzy i ran kłutych na różnych częściach ciała – także na plecach, zaś jej krew znajdowała się na przedmiotach ujawnionych w mieszkaniu nr (...), w którym przebywali i zostali zatrzymani oskarżeni, w tym również na znalezionych tam żelazku (pokrzywdzoną miano przypalać takim przedmiotem) oraz nożach kuchennych, a więc na przedmiotach jakimi mogły zostać spowodowane rany ujawnione na ciele pokrzywdzonej. Wbrew temu co sugeruje obrońca oskarżonej O., okoliczność, że krew pokrzywdzonej znajdowała się również na rzeczach ujawnionych w mieszkaniu nr (...) (klapki i bluza sportowa), nie neguje prawdziwości zeznań pokrzywdzonej, która przecież przesłuchiwana w postępowaniu przygotowawczym (k.145-146) wskazała, że na jedną noc została przeprowadzona właśnie do tego mieszkania. Nie sposób również zgodzić się z obrońcą oskarżonej O., że Sąd Okręgowy wadliwie dokonał pozytywnej weryfikacji zeznań pokrzywdzonej m.in. w oparciu o zeznania świadka

P., który przesłuchany był tylko w postępowaniu przygotowawczym. Zarzut ten jest zupełnie chybiony, mając na względzie, że zeznania tego świadka były tylko jednym z wielu dowodów potwierdzających w sposób pośredni zeznania E. J., a w dodatku okoliczności w jakich świadek ten uzyskał informacje od pokrzywdzonej zostały potwierdzone także zeznaniami policjanta K. K. (2). Fakt, że świadka P. nie udało się przesłuchać bezpośrednio przed Sądem, nie może więc w żaden sposób wpływać na ocenę jego wiarygodności.

Obrońca oskarżonego K. (zarzut z pkt. 4 apelacji) oraz obrońca oskarżonej O. (zarzut z pkt. 2 apelacji) w swoich apelacjach kwestionują również, dokonaną przez Sąd Okręgowy, ocenę dowodów z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, dotyczących pokrzywdzonej, jednakże również w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie podziela argumentów autorów środków odwoławczych. Nie ma bowiem racji obrońca oskarżonego K. twierdząc, że Sąd dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k. w zw. 202 § 1 k.p.k., poprzez wadliwe uznanie opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii za spójną, pełną i pozbawioną wewnętrznych sprzeczności, w sytuacji w której biegłe, zdaniem skarżącego, niewątpliwie wykroczyły poza swoją rolę procesową, oceniając wiarygodność zeznań pokrzywdzonej oraz w istocie oparły swoje wnioski na założeniu, że zdarzenie opisywane przez pokrzywdzoną rzeczywiście zaistniało, co wyraża się w stwierdzeniach, iż „Jej zeznania są spójne i pokrywały się ze sobą”, „nie zawierały istotnych różnic, były spójne”, „zdarzenia były dla niej bardzo istotne, ponieważ wiązały się z zagrożeniem życia. Były dla niej przykre, bolesne i dlatego utrwaliły się (...)”. Pomijając już fakt, że wskazany przez skarżącego przepis art. 202 § 1 k.p.k. dotyczy sądowno – psychiatrycznego badania oskarżonego, a więc w sposób oczywisty nie mogło dojść do jego obrazy, we wskazany wyżej sposób, wskazać trzeba, że wbrew twierdzeniom skarżącego, przytoczone przez niego, wyrwane z kontekstu sformułowania opinii biegłych, nie świadczą o tym, iż biegłe te dokonały wartościowania zeznań pokrzywdzonej pod kątem ich obiektywnej prawdziwości. Przeciwnie art. 192 § 2 i 4 k.p.k. precyzyjnie określa cel czynności podejmowanych w odniesieniu do świadka przez biegłego psychologa oraz granice jego opiniowania, bowiem w świetle tych przepisów biegły psycholog dokonuje ustaleń, co do stanu rozwoju umysłowego świadka oraz zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, a zatem czynników, które mają wpływ na ocenę jego prawdomówności (vide. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r. V KK 331/13). Oczywistym jest również, że dokonując takiej oceny psychologicznej świadka, biegli muszą analizować m.in. również treść jego wypowiedzi także pod względem ich logiczności i spójności, przy czym stwierdzenie przez biegłego, że dane depozycje są spójne, czy też że nie zawierają istotnych różnic, stanowi wyłącznie stwierdzenie pewnego stanu obiektywnego odnoszącego się tylko do wewnętrznej spójności wypowiedzi świadka. Tym samym, więc wskazując na generalnie wewnętrzną spójność zeznań pokrzywdzonej biegłe stwierdziły jedynie, że pod tym względem zeznania te nie dają podstaw do uznania, iż E. J. przejawia tendencje do konfabulacji, bądź fantazjowania. Co więcej, przesłuchane na rozprawie w dniu 18 marca 2013 roku (k.991) biegłe same wprost stwierdziły: „My nie oceniamy zeznań w sensie wiarygodności, czy coś było, czy nie było, to nie jest naszą rolą, to należy do kompetencji sądu.”. Nie ma również racji obrońca oskarżonej O. twierdząc, że wnioski powyższych opinii sprzeczne są z materiałem dowodowym ujawnionym w sprawie, którą to sprzeczność wywodzi z różnic w zeznaniach pokrzywdzonej składanych na różnych etapach postępowania. W związku z tym wskazać należy, że biegłe wydając swoje opinie dostrzegały rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej, co znalazło odzwierciedlenie w treści pisemnych opinii, jak również w treści opinii ustnie złożonej na rozprawie, gdzie biegłe wskazały wprost (k.991), że: „Zeznania E. J. nie zawierają istotnych różnic, są spójne, co oznacza, że mniej więcej pokrywają się poszczególne relacje co do miejsca zdarzenia, osób występujących, zachowań.”. Analiza treści zeznań pokrzywdzonej prowadzi do wniosku, że konkluzja taka jest w pełni uzasadniona, zaś fakt, że obrońca inaczej rozumie słowo „spójne” nie czyni trafnym sformułowanego przez niego zarzutu. Wartości dowodowej zakwestionowanych przez skarżącego opinii (wprawdzie nie wskazano o którą opinię chodzi, ale z kontekstu wynika, że skarżący miał na myśli opinie pisemną i ustną wydane przez biegłe na etapie postępowania sądowego) nie umniejsza również okoliczność, że zostały one wydane bez przeprowadzenia badania pokrzywdzonej. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż biegła psycholog K. P. biorąca udział w wydaniu tychże opinii składała także opinię w postępowaniu przygotowawczym, która poprzedzona była wywiadem z pokrzywdzoną (k.148-149), a zatem miała ona bezpośredni kontakt z pokrzywdzoną nie tylko w czasie składania przez nią zeznań. Biegłe dysponowały przy tym, wbrew twierdzeniom skarżącego, obszerną dokumentacją lekarską dotyczącą pokrzywdzonej, co łącznie stanowiło wystarczającą podstawę do wydania opinii w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego gdyby było inaczej, przy uwzględnieniu niewątpliwego profesjonalizmu wskazywanych biegłych, bez wątpienia znalazłoby to odzwierciedlenie



w treści wydanych przez nie opinii. W tym kontekście niezasadny jest również podniesiony przez obrońcę oskarżonej, zarzut obrazy przez Sąd art. 167 k.p.k., która polegać miała na zaniechaniu przesłuchania w charakterze świadka matki pokrzywdzonej na okoliczności ustalenia placówek w których leczyła się E. J. oraz jej rozwoju osobo-poznawczego. Z jednej strony bowiem placówki lecznicze znane matce pokrzywdzonej zostały przecież ustalone w drodze rozpytania jej przez funkcjonariuszy Policji i brak jest jakichkolwiek podstaw by przypuszczać, że matka pokrzywdzonej mogłaby posiadać jeszcze inne informacje na ten temat, których nie podała policjantom. Z drugiej zaś strony do oceny rozwoju osobo-poznawczego wymagane są wiadomości specjalne, a ewentualne zeznania matki pokrzywdzonej w tym zakresie trudno uznać za przydatne dla wydania opinii przez biegłych psychologa i psychiatrę, tym bardziej w sytuacji, kiedy pokrzywdzona od dłuższego czasu przed zdarzeniem nie mieszkała już z matką, przebywając najpierw w ośrodkach odwykowych, a potem na terenie W. - które to okoliczności bezspornie wynikają z akt sprawy.

Podsumowując stwierdzić należy, iż argumenty podniesione w apelacjach obrońców oskarżonych, nie dają podstaw do zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, a zaprezentowanej w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w pełni spełnia wymogi określone w art. 424 k.p.k. Jak już wskazano na wstępie, ocena ta, w tym również w odniesieniu do zeznań pokrzywdzonej oraz wyjaśnień oskarżonych, w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 7 k.p.k. Podkreślić przy tym z całą stanowczością trzeba, iż Sąd I instancji, w przeciwieństwie skarżących, dokonał kompleksowej oceny wszystkich ujawnionych dowodów, które łącznie pozwalają w sposób bezsporny stwierdzić, iż wszyscy oskarżeni dopuścili się popełnienia czynu przypisanego im w zaskarżonym wyroku. Na winę oskarżonych wskazują nie tylko wiarygodne co do istoty zeznania pokrzywdzonej E. J., jak i szereg innych dowodów, które szczegółowo zostały wskazane i omówione przez Sąd I instancji. W tej sytuacji słusznie również nie uznano za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych, którzy nie przyznawali się do winy. Wskazać bowiem należy, że wbrew stanowisku obrońców wyjaśnienia te pozostawały ze sobą zgodne tylko w zakresie negowania faktu popełnienia przez nich przestępstwa, natomiast co do innych istotnych kwestii – na przykład co do tego kiedy S. Z. (1) i A. S. przyjechali do mieszkania R. K. (1) – oskarżeni nie potrafili przedstawić zgodnej wersji.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy nie dopuścił się również żadnych innych uchybień zarówno tych wskazanych we wniesionych apelacjach, jak i tych podlegających uwzględnieniu z urzędu, wskazanych w art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k. Sąd I instancji wyrokując w niniejszej sprawie uwzględnił wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Także w zakresie postępowania dowodowego brak jest jakichkolwiek uchybień ze strony Sądu I instancji, w szczególności zaś, o czym była mowa już wyżej, brak jest podstaw do stwierdzenia, że Sąd ten dopuścił się obrazy przepisu art. 167 k.p.k. Jak już zasygnalizowano wyżej, także pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wszelkie wymogi określone dyspozycją art. 424 k.p.k. Wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonej O., na stronach 25-27 uzasadnienia (k.1258-1260) Sąd Okręgowy wyczerpująco wyjaśnił podstawy przypisania oskarżonej popełnienia zbrodni z art. 189 § 3 k.k., trafnie wskazując, że wszyscy oskarżeni nawzajem akceptowali swoje zachowania i mieli świadomość współdziałania. Oczywistym jest zatem, iż wszyscy oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, a więc dla przypisania każdemu z nich popełnienia zarzucanego im przestępstwa, nie było konieczne ustalenie, że swoim osobistym zachowaniem wyczerpali oni wszystkie jego ustawowe znamiona.

Reasumując, żaden z zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców nie okazał się trafny, a tym samym apelacje te uznać należało za bezzasadne w stopniu oczywistym. Jednocześnie, rozpoznając wniesione środki odwoławcze Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do stwierdzenia, iż orzeczone wobec oskarżonych kary noszą cechy rażącej surowości w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. Ustalając wymiar kar Sąd Okręgowy bowiem, uwzględnił wszelkie okoliczności istotne z tego punktu widzenia, w szczególności zaś znaczny stopień szkodliwości społecznej czynu oskarżonych, bezwzględny, a wręcz okrutny sposób ich działania, jak również fakt, że wszyscy oni działali w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k. Uwzględniając powyższe, nawet mając na względzie okoliczności łagodzące odnoszące się do oskarżonej O., wymierzone oskarżonym kary, z których najwyższa nie przekracza 1/3 ustawowego zagrożenia, jawią się wręcz jako wyjątkowo łagodne.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. uznając, iż z uwagi na obecną sytuację życiową oskarżonej O., fakt, że pozostali oskarżeni są aktualnie pozbawieni wolności oraz

przy uwzględnieniu wysokości orzeczonych kar, obciążanie oskarżonych tymi kosztami byłoby dla nich nadmiernie uciążliwe.

O wynagrodzeniu dla obrońców z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. Nr 163/02, poz. 1348.

***Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.***